

Inwestycje  
Rolniczo

Proszę przygotować odpowiedź

Strona 1 z 10

29.01.2019r.

URZĄD GMINY W CZŁUCHOWIE  
W P Ł Y N Ę Ł O  
dnia 2019 -01-30  
Nr 781  
Załącz

/ ul.  
ul.

Wójt Gminy Człuchów

Ul. Szczecińska 33

77 – 300 Człuchów

#### WNIOSEK nr 1

o podjęcie prac nad zmianą treści „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Człuchów” w zakresie rozdziału II par.5, dotyczącego mycia i naprawy pojazdów samochodowych poza myjniami i warsztatami naprawczymi. Wnosimy aby zapisy Regulaminu w tym paragrafie (nr 5), regulujące mycie pojazdów, dostosować do powszechnie obowiązujących standardów (wymogów) krajowych, gwarantujących realne i faktyczne możliwości egzekwowania zasad ochrony środowiska w gminie Człuchów, a przy tym aby wyeliminować szkodliwe i niedopuszczalne wady prawne, jakie zawiera w obecnym kształcie niniejszy przepis.

#### WNIOSEK nr 2

o podjęcie działań celem uregulowania zasad dopuszczalnego korzystania z ciągu pieszo - jezdnego nr 574 (zwłaszcza tego ciągu jako jednego z wyjątków, gdzie wyszczególnia się preferencję obsługi ruchu pieszego), ale też pozostałych ciągów pieszo – jezdnych (bez wyszczególnionej preferencji obsługi ruchu pieszego), które to ciągi, jako zlokalizowane w miejscowości Rychnowy, objęte są planem zagospodarowania przestrzennego Nr XV/97/96 z dnia 29 stycznia 1996r. i zostały oznaczone w tym planie symbolem KP. Wnosimy, żeby podjęte działania organów gminy dały ostateczny i jasny komunikat „co można a co nie” w zakresie korzystania z ciągu 574 oraz innych ciągów w przedmiotowej lokalizacji, aby wyeliminować tym samym trwającą od wielu lat szkodliwą dowolność wykorzystywania problemowych ciągów przez niektórych mieszkańców, a także aby przywrócić miejscowy ład przestrzenny, równość praw wszystkich mieszkańców oraz bezpieczeństwo ruchu pieszych. Wnosimy, aby skonkretyzowane i dedykowane reguły korzystania z ciągu nr 574 oraz pozostałych ciągów, zostały podane do wiedzy wszystkich mieszkańców przedmiotowej lokalizacji (terenu objętego mpzp nr XV/97/96 z dnia 29.01.1996r.), jako ogólnie dostępne ogłoszenie, zestawiające uprawnienia, ograniczenia i zakazy. Wnosimy przy tym, aby ustalone reguły dawały możliwość realnego zastosowania ich w odniesieniu do stanu faktycznego (np. obowiązującego prawa, właściwego oznakowania terenu, przygotowania technicznego ciągu w porównaniu do istniejącego urządzenia dróg dojazdowych, przypisanych funkcji, spodziewanych inwestycji dostosowawczych do stawianych wymagań, itp.)

#### Uzasadnienie wniosków

Tak jak zapowiadaliśmy to już w naszym piśmie z dnia 23.01.2019r.(przy okazji sprawy nr RP.6730.99.2017), składamy osobne wnioski w kwestii potrzeby rozwiązania dwóch ważnych problemów (podanych wyżej), których nie było można rozpatrzyć na drodze postępowania nr RP.6730.99.2017 z uwagi na jego ograniczoność

zakresową. Tym samym oczekujemy od Gminy zajęcia się zgłoszonymi przez nas w niniejszych wnioskach zagadnieniami na drodze nowych, odpowiednio dostosowanych postępowań.

## Uzasadnienie do wniosku nr 1.

Na chwilę obecną, problemowy zapis „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Człuchów”, regulujący zasady mycia i naprawy pojazdów brzmi następująco:

### ROZDZIAŁ II

#### WYMAGANIA W ZAKRESIE UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE NIERUCHOMOŚCI

##### § 5

1. Mycie pojazdów samochodowych poza myjniami może odbywać się wyłącznie na własnej posesji przy użyciu środków ulegających biodegradacji lub czystej wody bez użycia detergentów.
2. Mycie pojazdów na własnej posesji może być dokonywane wyłącznie w części obejmującej nadwozie pojazdu.
3. Naprawa pojazdów samochodowych poza warsztatami samochodowymi może odbywać się wyłącznie w zakresie obejmującym drobne naprawy (np. wymiana kół, świece zapłonowe, żarówek, uzupełnianie płynów, regulacje) własnych samochodów oraz pod warunkiem:
  - 1) nie powodowania uciążliwości dla właścicieli sąsiednich nieruchomości oraz negatywnego oddziaływania na środowisko,
  - 2) gromadzenia powstających odpadów w urządzeniach do tego przeznaczonych,
  - 3) zabezpieczenia przed przedostawaniem się płynów samochodowych do środowiska.

Naszym wnioskiem składamy zastrzeżenia do pkt. 1 oraz pkt. 2 par.5. podanej regulacji, czyli odnoszących się do mycia pojazdów samochodowych.

Jak powinien brzmieć zapis regulujący mycie pojazdów, aby był zgodny z wymogiem polskich przepisów prawnych? Patrząc na regulacje w innych gminach w Polsce, które prawidłowo stosują się tu do litery prawa, np. tak:

*„Mycie pojazdów samochodowych poza myjniami może odbywać się na terenie nieruchomości pod warunkiem, że powstające ścieki odprowadzane są do miejskiej kanalizacji sanitarnej lub gromadzone w sposób umożliwiający ich usunięcie zgodnie z przepisami o utrzymaniu czystości i porządku w gminach; w szczególności ścieki takie nie mogą być bezpośrednio wprowadzane do zbiorników wodnych lub do ziemi.”*

Albo tak:

*„Mycie pojazdów samochodowych poza myjniami można przeprowadzać pod warunkiem, że ścieki odprowadzane są do kanalizacji lub zbiorników bezodpływowych po przejściu przez osadnik. Zabrania się odprowadzania ścieków bezpośrednio do zbiorników wodnych lub do ziemi.”*

Co ważne, zgodnie z obowiązującą w Polsce doktryną stosowania prawa, w każdej gminie w Polsce, regulamin utrzymania czystości powinien służyć ochronie środowiska gruntowo-wodnego, dlatego np. regulacja odnosząca się do mycia pojazdów powinna zawierać zapis o zakazie odprowadzania zanieczyszczonej wody bezpośrednio do ziemi lub zbiorników wodnych, aby być prawidłową. Gmina Człuchów jest tu niechlubnym przykładem (i niestety nie jedynym w regionie), gdzie dopuszcza się skażenie środowiska na własnych

posesjach, co kłóci się z obowiązującymi przepisami (w tym przepisami ochrony środowiska, czy Ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

W myśl obowiązujących w Polsce przepisów i w praktycznym ich zastosowaniu, wspartym obszernym orzecznictwem, znajdujemy szereg wytycznych i wymagań, których niestety problemowy Regulamin gminy Człuchów nie spełnia. Poniżej podajemy przykłady wadliwości obecnych zapisów Regulaminu gminy Człuchów w zakresie normowania zasad mycia pojazdów:

1. Za prawidłowe wg stosowanego w Polsce prawa przyjmuje się, że nie można myć samochodów na miejscach parkingowych, przy drogach gruntowych, czy na posesjach o ile miejsca te nie zostały do tego przystosowane. Regulamin gminy Człuchów nic nie mówi na temat wymogów przystosowania miejsc służących do mycia pojazdów na terenie posesji, dopuszczając tym samym skażenie ziemi i wody gruntowej.

2. Wg przyjętej doktryny prawa, stanowiska do mycia pojazdów muszą być wyposażone m.in. w odpływ brudnej wody do kanalizacji miejskiej, lub specjalny zbiornik bezodpływowy (przy czym wg norm odpływu brudnej wody nie może stanowić tu odpływ prowadzący do studzienki przeciwdeszczowej). W regulaminie gminy Człuchów zupełnie brakuje zapisu w tym przedmiocie.

3. Ustawodawca nie rozróżnia w przepisach zakazujących mycia pojazdów w miejscach do tego nieprzystosowanych, używania środków szkodliwych, ekologicznych, czy samej wody. Tym samym zabroniony jest po prostu proces mycia pojazdów w miejscach do tego nieprzystosowanych, bez względu na to czy użyjemy konkretnych środków (detergentów), czy może umyjemy samą wodą. Takie podejście ustawodawcy do sprawy ma sens i uzasadnienie, ponieważ choć sam środek myjący może być przyjazny dla środowiska, to jednak spływające z samochodu chemikalia, smary, oleje, czy pył z klocków i tarcz hamulcowych zanieczyszczają trwale środowisko. Podczas mycia samochodów (nieważne gdzie, również na posesji prywatnej) powstają ścieki przemysłowe zawierające substancje szczególnie szkodliwe dla środowiska w postaci węglowodorów ropopochodnych, związków azotu oraz fosforu, a zatem jeśli są wprowadzane do ziemi bez oczyszczenia, wówczas skażają trwale środowisko, w tym glebę i wody gruntowe. Podczas mycia auta powstają zatem ścieki, które nie mogą być odprowadzane bezpośrednio do zbiorników wodnych lub ziemi, bez względu na to, czy będą rozcieńczone samą wodą, czy też innymi detergentami. Uchwała Rady Gminy Człuchów jest wadliwa w tym miejscu, kategoryzując dopuszczalne sposoby mycia z użyciem samej wody lub środków biodegradowalnych, zapominając, że istotą problemu jest proces mycia sam w sobie, który tak czy owak prowadzi do powstania ścieków skażonych np. węglowodorami ropopochodnymi, związkami azotu, czy fosforu. Nie ma tu też znaczenia, czy myjemy samo nadwozie, czy razem z podwoziem, jeżeli chodzi o rodzaj zanieczyszczeń samochodowych dostających się do gruntu i wody (są takie same). Różnica będzie jedynie w skali dokonanego skażenia ściekami samochodowymi przy jednym myciu i szybkości postępującej, trwałej degradacji środowiska.

4. Zgodnie z prawem, Rada Gminy nie może regulować w Regulaminie o utrzymaniu czystości i porządku w gminie kwestii, które przekraczają zakres upoważnienia określony w ustawie z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Tym samym Rada Gminy ma obowiązek określenia zasad utrzymania czystości i porządku na terenie gminy (w tym w zakresie mycia i naprawy pojazdów samochodowych poza myjniami i warsztatami naprawczymi), które będą stały w zgodzie z obowiązującymi przepisami ochrony środowiska i pozwolą na pilnowanie przestrzegania tych zasad przez mieszkańców. Ustawa z dnia 13 września 1996 roku nie daje natomiast Radzie Gminy legitymacji do ustalania takich przepisów w regulaminie, które nadadzą mieszkańcom większych uprawnień, niż te, których dopuszczalny zakres określił ustawodawca w przepisach związanych z ochroną środowiska. Taka sytuacja niestety ma miejsce w regulaminie Gminy Człuchów, gdzie przez brak czytelnych regulacji, dopuszcza się wprowadzanie nieczystości z mycia pojazdów bezpośrednio do ziemi i skażenia wód gruntowych.

5. Zapis Regulaminu gminy Człuchów, ograniczający dopuszczalne mycie pojazdów samochodowych tylko w części dotyczącej nadwozia jest niezgodny z prawem, tak samo jak zapis mówiący o ograniczeniu

dopuszczalnego mycia pojazdów tylko na własnej posesji. Zgodnie ze stosowanym orzecznictwem, rada gminy nie może bowiem regulować w regulaminie (regulaminie utrzymania czystości i porządku w gminie) kwestii, które przekraczają zakres upoważnienia określony w art. 4 ust. 2 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Sytuacja z jaką mamy do czynienia, powoduje tu dodatkowe zagrożenie płynące z wadliwej treści Regulaminu gminy Człuchów, gdzie ewentualne egzekwowanie od potencjalnych sprawców w trybie procesowym stosowania się do przyjętych zapisów, skazane byłoby na niepowodzenie.

Jak wskazał to w prawomocnym wyroku WSA w Poznaniu (sygn. IV SA/Po 740/15), Zgodnie z art. 4 ust. 2 pkt 1 lit.c - u.c.p.g (Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach), do kompetencji rady gminy należy określenie wymagań w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości obejmujących mycie i naprawy pojazdów samochodowych poza myjniami i warsztatami naprawczymi. W ocenie WSA w Poznaniu oznacza to upoważnienie do określenia jedynie zasad dotyczących mycia pojazdów poza myjniami, takich jak zasady pozbywania się powstałych w ten sposób nieczystości nie natomiast do generalnego ograniczenia możliwości mycia pojazdów tylko do określonych w regulaminie części pojazdów.

Tak samo w regulaminie utrzymania czystości i porządku nie wskazuje się enumeratywnie miejsc, w których można myć pojazdy poza myjniami i warsztatami samochodowymi. Oznacza to, że w regulaminie w części dotyczącej mycia pojazdów gmina nie jest upoważniona do wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń wykraczających poza regulacje ustawowe, jak np. ograniczenie tylko do „własnej nieruchomości (posesji)”. Zatem, w zapisie może się znaleźć sformułowanie zgodne z ustawą "nieruchomość (posesja)", ale bez dodatkowych określeń takich jak "własna" czy "stanowiąca własność". W myśl art. 4 ust. 2 pkt 1 lit. c ustawy z 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, regulamin określa m.in. zasady w zakresie mycia i naprawy pojazdów samochodowych poza myjniami i warsztatami naprawczymi. Oznacza to, że ustawa upoważnia radę gminy do określenia w regulaminie tylko zasad mycia i naprawy pojazdów poza myjniami i warsztatami samochodowymi. Oznacza to też, że już sama ustawa w swojej treści dopuszcza mycie pojazdów na terenie posesji właściciela nieruchomości poza myjniami i nie można stosować tu dodatkowych regulacji lokalnych. Rzeczą zaś rady podejmującej uchwałę w tym zakresie jest tylko wskazanie szczegółowych warunków, by czynności mycia i naprawy pojazdów były dopuszczalne, w tym zwłaszcza zapewniające usuwanie powstających w ich następstwie zanieczyszczeń i niedopuszczające skażenia środowiska. Regulamin gminy Człuchów koncentruje się tu natomiast na normowaniu kwestii, których normować nie powinien, natomiast zupełnie milczy na tematy wymagane do szczegółowego uregulowania, czyli np. określenia wymogów przystosowania miejsc służących do mycia pojazdów.

6. Problemowy par. 5 Regulaminu gminy Człuchów kłóci się sam z sobą, ponieważ zapis w par.5 pkt.2 jest sprzeczny z podanym niżej zapisem par.5 pkt.3. Sytuacja ta świadczy o braku zachowania logiki przez autora. Skoro bowiem zabrania się w pkt. 3 działań powodujących przedostawanie się płynów samochodowych do środowiska, czy negatywnie oddziałujących na środowisko, to jak rozumieć sytuację z pkt.2 tego samego paragrafu, gdzie zmywane podczas mycia pojazdu nieczystości samochodowe (również płyny, bo nie ma tu ograniczenia) można odprowadzać bezpośrednio do ziemi i wód gruntowych? Obrazując skrajnie dopuszczalny regulaminem przypadek, można np. przyprowadzić na posesję brudny na nadwoziu od smarów, rozlanego paliwa, czy innych płynów szkodliwych dla środowiska samochód, a następnie zupełnie legalnie umyć go wodą z detergentem ekologicznym i cały ściek wprowadzić do gruntu. Wydaje się niemożliwe, a jednak obecny regulamin gminy Człuchów tego nie zabrania i nie daje podstaw do działań zapobiegającym takim przypadkom, gdyby miały mieć miejsce.

#### Podsumowując:

W obecnym kształcie „Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Człuchów”, w części regulującej zasady mycia pojazdów jest dotknięty zbyt poważnymi wadami, aby uznać go za akceptowalny względem obowiązującego prawa. Jest to w zasadzie na dzień dzisiejszy przepis martwy, co pokazuje też praktyka jego stosowania. Regulamin stara się normować zagadnienia, których zgodnie z ustawą nie powinien regulować, a tam gdzie regulacja jest wymagana, brakuje jej, co ostatecznie doprowadza do sytuacji

abstrakcyjnych (nierealnych), szkodliwych tak środowiskowo jak i społecznie. Nie da się bowiem np. skutecznie monitorować, czy ktoś myje tylko nadwozie, czy może też trochę przepłukał przy okazji podwozie, albo komorę silnika. Niemożliwym jest sprawdzanie na bieżąco, czy dana osoba akurat myje (umyła) samą wodą, albo czy używane środki były ekologiczne, czy nie. Takie regulacje są z góry skazane na niepowodzenie stosowania, a jednocześnie (jak podano wyżej) sprzeczne z prawem. Tak samo niemożliwym jest mówienie o ochronie środowiska w sytuacji jednoczesnego (niezgodnego z ustawą) dopuszczania do mycia samochodów w miejscach do tego niedostosowanych, z odprowadzaniem nieczystości do ziemi i wód gruntowych. Całość problemu dobrze pokazuje sytuacja, którą opisaliśmy w piśmie z dnia 23.01.2019r. do sprawy nr RP.6730.99.2017, dotycząca mycia pojazdów osobowych i innych niż osobowe na działce nr 512 w miejscowości Rychnowy. Jest to dowód całkowitego braku skuteczności problemowej regulacji w rzeczywistym egzekwowaniu obowiązujących w Polsce wymogów ochrony środowiska, a także dowód szkodliwości zapisu regulaminu na relacje społeczne, bezpieczeństwo zdrowia ludzi oraz porządek lokalny.

Z zasady miejscowe przepisy powinny służyć równowadze porządku lokalnego i sprzyjać prawidłowym relacjom społecznym, przy jednoczesnym poszanowaniu litery prawa. W przypadku problemowego zapisu regulaminu gminy Człuchów, dotyczącego mycia pojazdów, jest zupełnie odwrotnie. Podtrzymujemy nasze wcześniejsze stanowisko kierowane w tym temacie do Gminy, że w obecnym kształcie zapisy regulaminu w części dotyczącej mycia pojazdów są szkodliwe tak dla wizerunku gminy jako czystej i ekologicznej, jak też szkodliwe dla samych mieszkańców, ponieważ zapisy te dają duże pole do nadużyć, których praktycznie nie daje się egzekwować od sprawców w powołaniu na miejscowe przepisy. Co jeszcze ciekawsze, sprawcy ci zasłaniają się właśnie regulaminem, twierdząc, że przecież gmina pozwala. Można rzec, że w zasadzie regulamin czystości gminy Człuchów legalizuje zanieczyszczania środowiska na obszarze gminy ściekami ropopochodnymi, przyczyniając się pośrednio do powstawania ryzyka skażeń, mających też negatywny wpływ na zdrowie ludzi.

Koniecznym w tym miejscu jest jeszcze zwrócenie uwagi na to, że obecny kształt problemowego zapisu regulaminu, dotyczącego mycia pojazdów, został przygotowany przez urząd poprzednich kadencji, jeszcze w 2013 roku. Co ciekawe, zastąpiono wówczas wcześniejsze regulacje, które były prawidłowe. Czym kierowały się ówczesne organy gminne zamieniając poprawne zapisy na wadliwe oraz szkodliwe społecznie i środowiskowo? Trudno powiedzieć. Na pewno decyzja o zmianie regulacji nie przyczyniła się do poprawy zewnętrznego wizerunku gminy i ochrony tego, co w regionie najcenniejsze, czyli walorów przyrodniczych. Z tego też chociażby powodu liczymy na to, że organy gminne obecnej kadencji (w tym nowy Wójt), zwrócą uwagę na przedstawiony przez nas we wniosku problem i podejmą się jego naprawienia, korygując na prawidłowy i zgodny z prawem zapis o myciu samochodów, jaki zawiera Regulamin utrzymania czystości i porządku gminy Człuchów. Takie działanie z pewnością przełoży się w efekcie na wzmocnienie wizerunku gminy jako czystej i ekologicznej, stworzy realne warunki egzekwowania przestrzegania zasad ochrony środowiska, a także przywróci zaburzone obecnie, prawidłowe relacje społeczne i porządek lokalny.

Jeżeli ktoś ma naprawdę taką potrzebę, aby umyć samochód na terenie nieruchomości, niech to robi, ale nie wcześniej niż dopiero po spełnieniu wymagań obowiązujących w polskim prawie, czyli: w miejscu specjalnie w tym celu przystosowanym, bez szkody dla środowiska i sąsiednich działek (głównie szkody przez wpuszczanie ścieków do ziemi i wód gruntowych) oraz w sposób nieuciążliwy dla innych osób. Na chwilę obecną Regulamin gminy Człuchów pozwala na skuteczne omijanie wszystkich tych zasad, co niestety potrafi być często bezwzględnie wykorzystywane przez niektórych mieszkańców gminy. Z tego też powodu uważamy, że problemowy zapis o myciu samochodów koniecznym wymaga zmiany na stan zgodny z prawem. W związku z tym wnosimy jak na wstępie.

## Uzasadnienie do wniosku nr 2.

Naszym pismem skierowanym do Wójta Gminy Człuchów z dnia 23.01.2019r. (w sprawie nr nr RP.6730.99.21.2017) poinformowaliśmy, że zwrócimy się do Niego osobnym wnioskiem (co teraz czynimy) w kwestii potrzeby uregulowania problemu dopuszczalnego zakresu korzystania z ciągu 574 (zwłaszcza tego ciągu) oraz innych ciągów znajdujących się na obszarze objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Nr XV/97/96 z dnia 29.01.1996r. (dalej m.p.z.p.). Ciągi te oznaczone są jako KP w miejscowym planie i nie mają przypisanych funkcji dojazdowych do posesji, ani takiej samej infrastruktury dostosowanej do bezpiecznego ruchu pojazdów jak mają ulice dojazdowe, oznaczone w miejscowym planie jako KD. Również w kwestii dopuszczalności parkowania pojazdów miejscowy plan rozpatruje tylko w kontekście korzystania z ulic dojazdowych KD (w ogóle nie uwzględnia się takich regulacji przy ciągach KP). Ciąg nr 574 jest przy tym jedynym z wyjątków, dla których miejscowy plan wyszczególnia preferencję obsługi ruchu pieszego na przedmiotowym terenie. W przesłanym przez nas do Wójta ostatnim piśmie przedstawiliśmy dodatkowo genezę problemu trwającego od roku 2012, gdzie pomimo dużych różnic (tak w urządzeniu, jak i przypisanych w m.p.z.p. funkcjach) pomiędzy ciągami KP, a drogami dojazdowymi KD, zostało zapoczątkowane przez właścicieli działki nr 512 zupełnie dowolne wykorzystywanie ciągu 574 (z wyszczególnioną obsługą ruchu pieszego) na potrzeby samochodów osobowych i inne niż osobowe (w tym głównie związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą), przez co trudno jest już dzisiaj mówić o tym, że na ciągu 574 można czuć się bezpiecznym jako pieszy (zwłaszcza nocą), bo obsługa ruchu pieszego wbrew zapisom miejscowego planu, dawno utraciła pozycję preferowaną przez samowolne działania niektórych mieszkańców. I tak jak podnosiliśmy już we wcześniejszej korespondencji do Wójta, właściciele działki nr 512 uczynili sobie wg własnego „widzi mi się” z ciągu nr 574 dojazd do posesji dla pojazdów własnych i obcych, plac manewrowy, przeładunkowy i postojowy dla samochodów osobowych i inne niż osobowe, czy miejsce odprowadzania nieczystości z mycia pojazdów. Bez żadnych dodatkowych zgłoszeń czy pozwoleń skomunikowali także prawie całą swoją posesję od strony ciągu 574 z tym ciągiem na potrzeby postoju i wjazdu samochodów osobowych i innych niż osobowe. Zrobili to bez dodatkowych zgłoszeń, pomimo że do Gminy wcześniej podali (jako jednego z organów opiniujących projekt zagospodarowania wykazany we wniosku o pozwolenie na budowę budynku gospodarczo - garażowego), że sposób skomunikowania działki nr 512 z ciągiem nr 574 odbywać się będzie wyłącznie przez bramę wjazdową i furtkę, a inwestycje będą służyły tylko samochodom osobowym. Takim odstępstwem od uzyskanych pozwoleń, właściciele działki nr 512 uczynili z ciągu 574 na całej długości swojej posesji od jego strony, jeden wielki plac manewrowy dla samochodów osobowych i innych niż osobowe. Niestety normą stały się przez to uciążliwe emisje spalin dostające się na naszą posesję od samochodów pozostawianych na biegu i wykonujących manewry zawracania, skierowanych wydechem w naszą stronę (ciąg 574 jest dużo węższy od dróg dojazdowych KD i wszelkie manewry, zwłaszcza samochodami dostawczymi są tam mocno utrudnione). Mało tego, właściciele działki nr 512 zmienili wg własnego uznania (bez odrębnych zgód i pozwoleń) nawet dotychczasowe rzędne ciągu 574, a także utwardzili samowolnie jego nawierzchnię na długości swojej działki.

Jedyne co udało się do tej pory z listy powyższych nadużyć wyeliminować, to nielegalne utwardzenie ciągu 574. Reszta nieprawidłowości (w tym zmiana rzędnych i przedmiot niniejszego wniosku, czyli szkodliwa dowolność użytkowania) pozostała i spotkała się z całkowitą ignorancją poprzednio urzędujących organów gminnych. Sprowadzało się to do tego, że z nieznanym nam powodem poprzedni Wójt ewidentnie przekładał interes pojedynczych osób (nawet niezgodny z prawem) nad lokalny interes społeczny i miejscowy porządek, co czynił bez prawidłowego uzasadnienia tego niedopuszczalnego stanu rzeczy. Aktualnym zatem w dalszym ciągu pozostaje pytanie: co faktycznie wolno, a czego nie wolno mieszkańcom w zakresie korzystania z ciągu 574 i pozostałych ciągów z oznaczeniem KP w miejscowym planie?

Przede wszystkim raz jeszcze nadmienić należy, że do wszystkich działek na przedmiotowym terenie (objętym m.p.z.p.) prowadziła od samego początku powstania problemu, odpowiednio przygotowana (utwardzona, oświetlona, z progami spowalniającymi i odpowiednimi przyłączeniami) ulica dojazdowa (oznaczona w miejscowym planie jako KD o funkcji dojazdowej), a ciąg nr 574 o nawierzchni gruntowej przylega do przedmiotowych posesji z drugiej ich strony i nie ma przypisanych w miejscowym planie funkcji



dojazdowych, ani nie dysponuje żadnym z urządzeń obsługi bezpieczeństwa ruchu, jakie mają drogi dojazdowe KD na tym obszarze. Ciąg 574 ma za to wyszczególnioną w miejscowym planie obsługę ruchu pieszego, co w kontekście dodatkowo obowiązującej na tym terenie strefy zamieszkania (znak D-40), nabiera potrzeby szczególnego uwzględnienia przy organizacji bezpieczeństwa ruchu pieszych i podejmowaniu decyzji o zakresie dopuszczalnego sposobu korzystania z tej działki. Działania poprzedniego Wójta były tu całkowicie nie do zaakceptowania z uwagi na to, że pozostawały sprzeczne same ze sobą i przyczyniały się do ewidentnego pogorszenia bezpieczeństwa mieszkańców i innych osób, chcących jako piesi poruszać się na terenie objętym przedmiotowym planem zagospodarowania przestrzennego. Nie da bowiem pogodzić się działań poprzedniego Wójta, gdzie wprowadza się z jednej strony znak strefy zamieszkania, dający bezwzględne pierwszeństwo pieszym i utwierdza ich w bezpieczeństwie poruszania się na wyznaczonym terenie, a z drugiej strony przymyka oko na nadużycia pojedynczych osób, które wg własnego uznania rozpoczynają intensyfikację ruchu kołowego (zwłaszcza dla samochodów innych niż osobowe) na tym obszarze, wykorzystując do tego ciągi o preferowanej obsłudze ruchu pieszego (!), bez przypisanych funkcji dojazdowych. To całkowicie niedorzeczna sytuacja, świadcząca jedynie o ogromnym braku odpowiedzialności i lekkomyślności poprzedniego Wójta, jako organu wykonawczego gminy.

Poprzedni Wójt w uzasadnieniu swoich decyzji (uchylonych przez SKO) podnosił między innymi śmiałą tezę, że ciąg 574 z oznaczeniem KP i wyszczególnioną w miejscowym planie funkcją ruchu pieszego oraz brakiem przypisanej do niego funkcji dojazdowej do posesji, może być używany dokładnie tak samo jak drogi dojazdowe z oznaczeniem KD w tym samym miejscowym planie. Poprzedni Wójt nie wskazywał przy tym na większe ograniczenia w używaniu tego ciągu jako funkcji dojazdów do posesji w stanie faktycznym, a wręcz przeciwnie, udowadniał, że pomimo iż miejscowy plan kategoryzuje funkcjonalnie poszczególne drogi, czy ciągi komunikacyjne, to nie oznacza, że funkcji tych nie można stosować zamiennie. Poprzedni Wójt podnosił przy tym o takiej samej (jak przy ulicach dojazdowych KD z miejscowego planu) możliwości budowania miejsc postojowych niewymagających zgłoszenia, czy pozwolenia na posesjach od strony ciągu 574, jak też o swobodnym ruchu na tym ciągu tak samochodów osobowych jak i dostawczych. Twierdził, że miejscowy plan nie zabrania wprost takich działań. Wójt wysuwał tak śmiałe twierdzenia w zakresie stosowania ciągu o wyszczególnionej funkcji pieszej jako dojazdu do posesji, pomimo tego, że przedmiotowy ciąg nie dysponuje wymaganymi parametrami (w tym bezpieczeństwa), stawianymi w miejscowym planie, czy odpowiednich Rozporządzeniach Ministra Infrastruktury dla dróg dojazdowych z oznaczeniem KD. Wystarczającym dowodem dla poprzedniego Wójta na słuszność jego twierdzeń był przepis z Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, a konkretnie par.14.2, gdzie podano, że: „Dopuszcza się zastosowanie dojścia i dojazdu do działek budowlanych w postaci ciągu pieszo-jezdnego, pod warunkiem że ma on szerokość nie mniejszą niż 5 m, umożliwiającą ruch pieszy oraz ruch i postój pojazdów.” Poprzedni Wójt w tej sytuacji szybko uznał, że skoro przedmiotowy ciąg 574 ma 6 metrów szerokości, to automatycznie może on przyjąć funkcje dojazdowe tak samo jak istniejący już obok dojazd KD.

Należy w tym miejscu postawić pytanie: to po co w ogóle było robić miejscowy plan i przypisywać funkcje poszczególnym ciągom komunikacyjnym, skoro ich stosowanie później może być zamienne i dowolne? Problem w interpretacji poprzedniego Wójta polegał na wybiórczym stosowaniu przepisów prawa, zamiast traktowania zagadnień kompleksowo, stąd doszedł on do absurdalnych wniosków. Owszem, można ciąg pieszo – jezdny stosować jako dojazdy do nieruchomości, ale po spełnieniu dodatkowych wymagań i parametrów technicznych (w tym dostosowaniu nośności i warunków bezpieczeństwa) określonych w przepisach odrębnych (w tym miejscowym planie dla dróg dojazdowych, czy przepisach ruchu drogowego jeżeli wprowadza się np. strefę zamieszkania D-40, a na terenie istnieją już odpowiednio przygotowane drogi-ulice dojazdowe do posesji) oraz odpowiednim przekwalifikowaniu funkcjonalnym, jeżeli miejscowy plan (jako przepis odrębny) nie przypisywał do tej pory mu takiej funkcji, ponieważ dojazdy do posesji zapewniały już drogi KD. Należy bowiem pamiętać, że przytaczane przez poprzedniego Wójta Rozporządzenie Ministra Infrastruktury, oprócz wymagań co do szerokości ciągu jako dojazdu, zawiera również szczegółowe wytyczne dotyczące parametrów technicznych dojazdów i dojść do nieruchomości. Parametry te są określone w § 15 ust. 1 rozporządzenia. Przepis ten dodatkowo odsyła do uregulowań szczególnych stawianych dojazdom, to jest

zawartych w miejscowych planach, warunkach zabudowy, czy rozporządzeniu w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi techniczne i ich usytuowanie oraz w rozporządzeniu w sprawie przeciwpożarowego zaopatrzenia w wodę oraz dróg pożarowych. Treść uzasadnień poprzedniego Wójta w żadnej mierze nie można uznać, jako spełniającą wymóg prawidłowej i wyczerpującej oceny stanu faktycznego względem obowiązujących, podanych wyżej regulacji prawnych, a tym samym przyjęcia, że od samego początku miejscowy plan przewidywał używanie ciągu 574 jako dojazdu do posesji, bez wcześniejszego przygotowania go do tej funkcji (pod względem technicznym i bezpieczeństwa), jak to ma miejsce przy istniejących obok drogach dojazdowych KD. Przyjęcie takiego założenia w rzeczony sprawie podważałoby bowiem celowość i zasadność tworzenia przepisów szczególnych dla poszczególnych ciągów komunikacyjnych w miejscowym planie, z czym nie można się zgodzić. Na chwilę obecną ciąg 574 oprócz swojej szerokości, nie wypełnia żadnych z wymienionych wyżej wymagań, aby traktować go równorzędnie z istniejącymi już drogami dojazdowymi KD. Dodatkowo pamiętać należy o tym (co już podnoszono), że na przedmiotowym osiedlu obowiązuje szczególna strefa w ruchu drogowym, oznaczona jako strefa zamieszkania, gdzie ruch pieszy objęty jest szczególną ochroną, a ideą wprowadzania takiej strefy jest ograniczanie, a nie intensyfikowanie ruchu kołowego. Zresztą, w tym kontekście ciąg 574 tak naprawdę nie spełnia na tę chwilę już nawet podstawowego wymogu płynącego z samego par.14.2 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, ponieważ na ciągu 574 (ani żadnym innym ciągu na przedmiotowym terenie) nie ma aktualnie możliwości postoju pojazdów (wyklucza to wprowadzona strefa zamieszkania D-40, gdzie bezwzględnie zabrania się postoju samochodów w innym miejscu niż specjalnie w tym celu wyznaczonym). O tej okoliczności również zapomniał poprzedni Wójt.

Kwestia dojazdów do posesji (bo o tym tu mowa) została jasno opisana w miejscowym planie i funkcję tę przypisano w sposób precyzyjny dla dróg dojazdowych z oznaczeniem KD (ciąg ma oznaczenie KP). Miejscowy plan w obecnym kształcie nie przypisuje funkcji dojazdowych do posesji dla ciągu 574. Podobną ocenę w tym względzie wyraził również WSA w Gdańsku, który swoje stanowisko co do zarezerwowanych funkcji dojazdowych dla dróg KD w miejscowym planie przedstawił w uzasadnieniu wyroku sygn. Akt II SA/Gd 578/17. To, że zapisy w miejscowym planie nie precyzują wprost zakazu wykorzystywania ciągu 574 jako dojazdu do posesji nie oznacza, że można automatycznie wykorzystywać go w takim celu. Norma prawna nie musi mieć od razu wymiaru zakazującego, aby jasno określać granice określonego zachowania adresata danej normy prawnej. Stosowana przez poprzedniego Wójta wykładnia przepisu jest zatem całkowicie nieprawidłowa, bo tym sposobem należałoby uznać w ogóle miejscowy plan jako niepotrzebny (brak w nim praktycznie w ogóle jednoznacznych zakazów, a zatem wszystko wolno). Skoro zatem twórca miejscowego planu konkretnie przypisał jakieś funkcje poszczególnym ciągom komunikacyjnym, to zrobił to w jakimś celu i nie można tu stosować interpretacji rozszerzającej, jak to robił poprzedni Wójt. Pamiętać też należy, że miejscowy plan nie jest aktem prawa samym w sobie i nie może stać w sprzeczności, czy obojętności do innych obowiązujących norm prawnych.

Poprzedni Wójt w kierowanych do nas pismach w związku z przedmiotowym problemem, starał się także przekonywać nas takimi absurdalnymi tezami jak na przykład to, że samo ustawienie znaku D-40 (strefa zamieszkania) wystarcza do zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców, a całości nie zmienia fakt, że ulice KD pozostają tak czy siak głównymi drogami dojazdowymi wg miejscowego planu. Informował nas też, że nie przewiduje się żadnych inwestycji, które miałyby dostosować ciągi KP pod względem bezpieczeństwa ruchu kołowego do standardów, które narzucają tu ulice dojazdowe KD wg miejscowego planu (w tym kwestia utwardzenia i oświetlenia). Byliśmy zszokowani czytając takie tłumaczenia, bo dowodziły one tylko tego, że wprowadzenie znaku D-40 na przedmiotowym terenie wiąże się z fałszywą informacją dla pieszych o faktycznym ich bezpieczeństwie na tym obszarze. Strefa zamieszkania to obszar szczególnej ochrony osób tam mieszkających, pieszych, a zwłaszcza dzieci bawiących się samodzielnie (również tych do 7 lat). Nie ma czegoś takiego w strefie zamieszkania, że bezpieczeństwo ludzi w tej strefie różnicuje się względem tego czy jest to ulica dojazdowa KD, czy ciąg KP: Jeżeli organ nie był w stanie zapewnić takiego samego poczucia bezpieczeństwa (a nie był) na ciągach KP jak na ulicach KD, to nie miał prawa do tego, aby dodatkowo ograniczać bezpieczeństwo ruchu pieszych w tej strefie na ciągach o preferowanej obsłudze ruchu pieszego,



przez przymykanie oka na wprowadzaną na tych ciągach wg czyich prywatnych potrzeb, intensyfikację ruchu kołowego! Tu można by już nawet postawić zarzut świadomego wprowadzenia zagrożenia przez poprzedniego Wójta i bierność w podejmowaniu przez niego odpowiednich działań prewencyjnych, w sytuacji gdyby (odpukać) doszło do jakiegoś nieszczęścia.

Oznaczenie D-40 nadaje na danym terenie szczególne uprawnienia pieszym, którzy stają się bezwzględnie chronieni przed ruchem kołowym. Strefa zamieszkania, to także specjalny obszar nie tylko ze względu na obowiązujące normy prawne, ale także z uwagi na to, że ma on służyć przede wszystkim osobom tam zamieszkującym, wypoczywającym, uczęszczającym do szkół itp. Ma również zapewnić bawiącym się na tym obszarze dzieciom maksimum bezpieczeństwa. Ideą wprowadzania takich oznaczeń jest ograniczanie ruchu kołowego na danym obszarze, a nie jego intensyfikacja. Wyznaczanie miejsc parkowania i dojazdów podlega przy tym ścisłej kontroli i reglamentacji oraz wymaga osobnych zgód i zgłoszeń. To pieszy w strefach zamieszkania jest najważniejszy, nie kierujący pojazdem. Tymczasem w zgłoszonym przez nas problemie jest zupełnie odwrotnie. Dlatego tak ważne jest, aby dojazdy do posesji były tam, gdzie miejscowy plan przypisuje wprost te funkcje (czyli od strony ulic dojazdowych KD), a tam gdzie mogą pojawiać się dodatkowe zagrożenia, wprowadzać czytelne komunikaty dla kierujących pojazdami o ograniczeniach, bądź zakazach w ruchu (dodatkowe oznakowania). Samo ustawienie znaku D-40 na wjeździe na osiedle to za mało, trzeba bowiem także pamiętać potem o potrzebie konsekwentnej polityki, zmierzającej do ograniczania i reglamentowania ruchu kołowego na takim obszarze, przy zachowaniu zasad równego traktowania wszystkich mieszkańców. Poprzedni Wójt działał tu w całkowitej sprzeczności sam ze sobą, narażając tylko swoimi decyzjami mieszkańców na dodatkowe niebezpieczeństwa.

Nie można jednocześnie urządzać szczególnie chronionej przepisami prawa strefy zamieszkania z jednej strony, a z drugiej intensyfikować na tym obszarze ruch samochodów osobowych i innych niż osobowe (w tym związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą), wg uznania pojedynczych osób, tak jakby tej strefy nie było. Trzeba się zdecydować, czy chcemy aby dany obszar służył bezpieczeństwu i spokojowi ludzi tu mieszkających i utrzymujemy strefę zamieszkania z ograniczaniem ruchu kołowego, czy raczej ważniejszy dla gminy jest interes pojedynczych osób, które mają takie a nie inne potrzeby w intensyfikowaniu ruchu samochodowego na różne cele. Ale wtedy właściwym i uczciwym byłoby jednak zlikwidowanie strefy zamieszkania, a w zamian za to zorganizowanie wydzielonych stref ruchu pieszego w postaci chodników i ścieżek rowerowych, a także dodatkowych oznaczeń o zagrożeniu spowodowanym możliwością nagłego wyjazdu samochodów osobowych i dostawczych z bocznych (nieutwardzonych i nieoświetlonych) ciągów. Właściwym byłoby także wprowadzenie ograniczenia (albo nawet zakazu np. w porach nocnych), korzystania przez pieszych z ciągów o preferencji ruchu pieszego z uwagi na przejeżdżające tam samochody (choć to wymagałoby także zmiany zapisów miejscowego planu i nadania poszczególnym obszarom innych funkcji). Pytanie jakie należy zatem postawić, to co jest ważniejsze dla gminy: dobro ogółu, czy dobro pojedynczych mieszkańców. Na coś trzeba się zdecydować.

Nie może być też tak, że jednym wolno więcej niż innym. A zatem jeżeli np. właściciele posesji nr 512 (państwo Szufrajda) bez dodatkowych zgłoszeń i zezwoleń wprowadzają na ciąg 574 ruch samochodów innych niż osobowe oraz bez dodatkowych zgód i pozwoleń komunikują sobie własną posesję na całej długości z tym ciągiem i urządzają od jego strony parkingi na samochody osobowe i inne niż osobowe (również bez dodatkowych zgód i zgłoszeń), to należałoby przyjąć, że wszystkie inne posesje na przedmiotowym osiedlu, które tylko graniczą z ciągami pieszo – jezdnyimi, mogą robić tak samo i nikt się do tego nie przyczepi. Nie ma zatem problemu, aby np. wszyscy mieszkańcy posesji graniczących z ciągiem 574 nagle zmienili go (jak właściciele działki nr 512) na dojazdowy do swoich posesji. Tym bardziej mieszkańcy sąsiadujący z pozostałymi ciągami mogą tak samo urządzić sobie od ich strony nowe dojazdy i parkingi, skoro ciąg 574 jako jeden z wyjątków ma dodatkowo (dedykowanie) wyszczególnioną w miejscowym planie preferencję obsługi ruchu pieszego, a pozostała większość nie. Można zatem przyjąć, że dopuszczalne jest też np. stałe i dowolne jeżdżenie samochodami (również dostawczymi) ciągami znajdującymi się przy granicy z lasem czy nasypem kolejowym. To nic, że na danym terenie jest strefa zamieszkania, która z zasady ma służyć ograniczaniu, a nie intensyfikacji ruchu kołowego i szczególnej ochronie pieszych.

Opisane przykłady od razu pokazują, że coś jest nie tak z całą sytuacją, z którą mamy obecnie do czynienia. Przedstawiony problem jak widać wymaga uregulowania, aby przerwać i wyeliminować trwającą od wielu lat, szkodliwą dowolność wykorzystywania ciągów KP przez niektórych mieszkańców (w tym zwłaszcza przypadek ciągu nr 574). Poprzedni Wójt nie chciał czytelnie i odpowiedzialnie rozstrzygnąć tego zagadnienia, zasłaniając się mdłymi i niejasnymi wyjaśnieniami, promując raczej interes jednostki kosztem dobra ogółu. Liczymy, że obecny Wójt podejmie tu zdecydowane działania oraz zajmie konkretne i przejrzyste dla wszystkich mieszkańców stanowisko: co można, a co nie.

Zajęcie konkretnego i przejrzystego stanowiska przez miejscowe organy gminne w problemie zgłoszonym niniejszym wnioskiem, uważamy za konieczne zarówno do zakończenia wieloletniego sporu w kwestii granic dopuszczalnego zachowania mieszkańców na obszarze objętym przedmiotowym planem zagospodarowania przestrzennego, jak i uregulowania oraz określenia ostatecznych zasad budowania ładu przestrzennego i zgodnych z prawem relacji społecznych na przedmiotowym obszarze gminy Człuchów (co w efekcie przekłada się na bezpieczeństwo i jakość życia społeczeństwa w gminie Człuchów).

Dlatego, mając wszystko powyższe na względzie, wnosimy jak na wstępie.

Człuchów, dnia 28 luty 2019 r.

OR.0004.02.2019

1. [faint text] ul.
  2. [faint text] ul.
  3. [faint text]
- 

W związku z Państwa petycją z dnia 29.01.2019 r. w zakresie wprowadzenia zmian w obowiązujących przepisach prawa miejscowego zawiadamiam, że została ona skierowana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Człuchów celem rozpatrzenia.

Niemniej decyzję o sposobie załatwienia petycji podejmie Rada Gminy na najbliższej sesji, która wstępnie planowana jest na koniec marca 2019 r. O terminie obrad Rady poinformujemy Państwa odrębnym pismem.

Przewodniczący Rady Gminy

*Anna Duraj*  
Anna Duraj